

Sygn. akt: II K 165/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 grudnia 2015 r.

Sąd Rejonowy w Wołominie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący – SSR Marcin Frelik

Protokolanci – Małgorzata Olszewska, Dominika Witkowska, Rafał Kawałowski

w obecności prokuratora Prokuratury Rejonowej w Wołominie – Roberta Sakowicza,

po rozpoznaniu w dniach: 1 czerwca, 1 lipca, 23 września i 24 listopada 2015 r. sprawy **P. B.**, ur. (...) w W., syna R. i T., oskarżonego o to, że:

w dniu 3 stycznia 2015 r. w sklepie o nazwie „(...) A. K. (1)” na ulicy (...) II 30 w R., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z innym nieustalonym mężczyzną, dokonał rozboju na osobie sprzedawcy A. K. (2) w ten sposób, że używając przemocy w postaci uderzenia pokrzywdzonego w twarz, użycia wobec wymienionego gazu oraz kilkukrotnego kopnięcia i szarpania, zabrał w celu przywłaszczenia kasetkę z pieniędzmi w kwocie około 5.000 zł, laptop marki A. z ładowarką wartości około 400 zł, tj. przedmioty ogólnej wartości około 5.400 zł na szkodę A. K. (1), tj. o czyn z art. 280 § 1 k.k.,

I. Oskarżonego P. B. uniewinnia od popełnienia zarzucanego mu czynu;

II. Na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. orzeka, że koszty procesu ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt: II K 165/15

UZASADNIENIE

P. B. (w dalszej części uzasadnienia – P. B.) stanął pod zarzutem, że w dniu 3 stycznia 2015 r. w sklepie o nazwie „(...)A. K. (1)” na ulicy (...) II 30 w R., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z innym nieustalonym mężczyzną, dokonał rozboju na osobie sprzedawcy A. K. (2) w ten sposób, że używając przemocy w postaci uderzenia pokrzywdzonego w twarz, użycia wobec wymienionego gazu oraz kilkukrotnego kopnięcia i szarpania, zabrał w celu przywłaszczenia kasetkę z pieniędzmi w kwocie około 5.000 zł, laptop marki A. z ładowarką wartości około 400 zł, tj. przedmioty ogólnej wartości około 5.400 zł na szkodę A. K. (1), tj. popełnienia czynu z art. 280 § 1 k.k.

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy i ujawnionego w toku rozprawy głównej sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 3 stycznia 2015 r. około godz. 6.05 dwóch nieustalonych mężczyzn weszło do prowadzonego przez A. K. (1) sklepu (...) (...)A. K. (1)” położonego w R. przy ul. (...) II 30. Ww. mężczyźni mieli zamaskowane twarze – każdy z nich miał na głowie kominiarkę. Ponadto obydwaj byli ubrani w długie i obszerne płaszcze, zaś na głowy mieli zaciągnięte kaptury. W chwili, gdy mężczyźni ci weszli do sklepu, pracownik tego sklepu, A. K. (2), był w pomieszczeniu gospodarczym. Gdy usłyszał, że ktoś wszedł do sklepu, wyszedł z tego pomieszczenia. Wówczas jeden ze wskazanych wyżej mężczyzn podbiegł do niego i psiknął mu w twarz gazem. Gdy A. K. (2) zasłonił twarz, mężczyzna ten uderzył go pięścią w głowę, a gdy napadnięty upadł, sprawca zaczął kopać go po całym ciele. W tym czasie drugi ze sprawców wszedł za ladę sklepową, po czym ukradł kasetkę z pieniędzmi w kwocie około 5.000 zł oraz laptop marki A. z ładowarką o łącznej wartości około 400 zł. Następnie sprawcy uciekli z ww. sklepu.

Przedstawiony powyżej stan faktyczny sąd ustalił na podstawie: zeznań świadków: A. K. (2) (k. 2-3v. i 292-292v.) i A. K. (1) (k. 15v., 51v.-52, 53v.-54 i 291-292), protokołu oględzin miejsca (k. 5-7), protokołu oględzin osoby (k. 8), nagrań utrwalonych na płytach DVD znajdujących się w kopercie z k. 22 akt sprawy oraz pozostałego uznanego za wiarygodny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i ujawnionego w toku rozprawy głównej.

Oskarżony P. B. zarówno na etapie postępowania przygotowawczego jak też w toku rozprawy głównej nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu.

Przesłuchiwany podczas śledztwa P. B. wskazał, że w nocy z 2 na 3 stycznia 2015 r. do około godziny 3.00 wraz z M. B. był w domu tego ostatniego mężczyzny położonym przy ul. (...) w C. gdzie ww. pili alkohol. Wskazał, że gdy wychodził od swego ww. znajomego, był pod tak znacznym wpływem alkoholu, że fizycznie nie byłby w stanie dokonać zarzucanego mu przestępstwa. Oskarżony podał, że nie potrafi wytłumaczyć, w jakich okolicznościach w pomieszczeniu przystosowanym na warsztat samochodowy, znajdującym się na terenie posesji, na której zamieszkuje, znalazł się laptop, który został skradziony podczas przedmiotowego rozboju. Wyjaśnił jednocześnie, że wskazane wyżej pomieszczenie nie jest zamykane na klucz, oraz że często odwiedzają go koledzy, którym w tym warsztacie naprawia samochody (k. 70-71).

Z kolei w toku postępowania jurysdykcyjnego oskarżony wskazał, że nie jest fizycznie możliwe, aby dopuścił się zarzucanego mu rozboju, oraz podtrzymał wyjaśnienia złożone w toku śledztwa (k. 290v.-291).

Oceniając wiarygodność wyjaśnień oskarżonego P. B. należy zauważyć, że z racji roli procesowej miał on interes w składaniu wyjaśnień dla siebie korzystnych, jednakże w przekonaniu sądu całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie nie pozwala przyjąć, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu występku, a co za tym idzie, że skłamał mówiąc, że nie miał związku z przedmiotowym przestępstwem. Analizując wyjaśnienia oskarżonego zauważyć należy, że podał on, że w chwili, gdy doszło do rozboju na osobie A. K. (2), był on w stanie upojenia alkoholowego fizycznie uniemożliwiającym popełnienie tego czynu. Wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie korespondują z zeznaniami świadków M. B. i J. M.. Co prawda osoby te są znajomymi oskarżonego, a co za tym idzie zainteresowane były korzystnym dla oskarżonego zakończeniem postępowania w niniejszej sprawie, jednakże całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie nie pozwolił na zakwestionowanie wiarygodności zeznań ww. świadków we wskazanym wyżej zakresie. Zdaniem sądu fakt, że podczas przeszukania garażu znajdującego się na posesji, na której zamieszkuje P. B., odnaleziono laptop, który skradziony został podczas przedmiotowego rozboju, nie świadczy o popełnieniu przez oskarżonego zarzucanego mu czynu. Nie świadczy też o tym fakt, że krytycznej nocy oraz wkrótce po zaistnieniu przedmiotowego zdarzenia pomiędzy oskarżonym a J. M. miał miejsce szereg połączeń telefonicznych. Kwestie te omówione zostaną w dalszej części uzasadnienia.

Sąd nie miał żadnych wątpliwości co do wiarygodności zeznań świadka A.-ma K., tj. sprzedawcy w prowadzonym przez A. K. (1) sklepie położonym przy ul. (...) II 30 w R., który był obecny w tym sklepie w chwili dokonania przedmiotowego rozboju. Zeznania te są však spójna i logiczna, a nadto koresponduje z treścią materiału dowodowego, któremu sąd przyznał walor wiarygodności. Ponadto zauważyć należy, że ww. świadek jest dla P. B. osobą obcą, a zna go jedynie „z widzenia”. Nie miał on zatem powodu, aby składać niezgodne z rzeczywistym stanem rzeczy zeznania czy to korzystne, czy też niekorzystne dla oskarżonego. Jego zeznania znać zatem należy również za obiektywne. Analizując materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie sąd zauważył, że A. K. (2) był jedynym świadkiem przedmiotowego rozboju. Mógł on zatem posiadać wiedzę, która przyczyniłaby się do ustalenia sprawców tego przestępstwa. Nie mniej jednak na podstawie jego zeznań nie sposób dokonać ustaleń, które wskazałyby na konkretne osoby jako na sprawców napadu. Sąd zauważył, że ww. świadek zeznał, że nie byłby w stanie rozpoznać napastników, gdyż ci byli zamaskowani, mieli założone obszerne płaszcze, zaś w ich wyglądzie nie było niczego charakterystycznego (k. 3 i 292). W tym miejscu przypomnieć należy, że A. K. (2) znał P. B. „z widzenia”, a zatem gdyby oskarżony rzeczywiście był jednym ze sprawców napadu, to niewykluczone, że ww. świadek rozpoznałby go choćby po posturze czy też po sposobie poruszania się. Powyższa okoliczność musi więc budzić wątpliwość co do sprawstwa P. B..

W przekonaniu sądu na wiarę zasługują również zeznania świadka A. K. (1) (k. 15v., 51v.-52, 53v.-54 i 291-292). Są one jednak konsekwentne, logiczne oraz – mimo że ww. mężczyzna występował w niniejszej sprawie w charakterze pokrzywdzonego – obiektywne. Ponadto w sprawie nie przeprowadzono żadnego dowodu, który mógłby podważyć wiarygodność zeznań ww. świadka. Bardzo istotną okolicznością świadczącą o wiarygodności zeznań A. K. (1) jest to, że mimo faktu, iż przedmiotowego rozboju dokonano na jego szkodę, nie starał się on obciążać oskarżonego poprzez składanie niekorzystnych dla niego zeznań niezgodnych z rzeczywistym stanem rzeczy. Ww. świadek w swych zeznaniach podał jedynie, że w prowadzonym przez niego sklepie dokonano rozboju, którego przebieg znał z relacji swego pracownika oraz z zapisu tego zdarzenia zarejestrowanego kamerami monitoringu, określił wartość skradzionych rzeczy oraz dokonał identyfikacji zrabowanego laptopa po jego odnalezieniu. Jednocześnie nie wskazał on na oskarżonego jako na sprawcę przedmiotowego rozboju, jako że ani nie był świadkiem tego zdarzenia, ani też nie uzyskał w tym przedmiocie wiedzy od innych osób. Analizując zeznania ww. świadka sąd uznał, że podana przez niego wartość skradzionych podczas przedmiotowego rozboju rzeczy odpowiada ich rzeczywistej wartości. Zeznania A. K. (1) w tym zakresie korespondują jednak z zeznaniami A. K. (2) oraz nie są sprzeczne ze wskazaniami doświadczenia życiowego. Mając na względzie powyższe rozważania sąd doszedł do przekonania, że zeznania ww. świadka mogły stanowić podstawę ustaleń faktycznych w sprawie.

Do oceny wiarygodności zeznań świadków M. B. i J. M. należało podejść z daleko idącą ostrożnością. Konstatacja ta wynika z faktu, że ww. byli związani z P. B., a co za tym idzie mogli być zainteresowani korzystnym dla niego zakończeniem postępowania w niniejszej sprawie. To z kolei mogło przełożyć się na treść ich zeznań. Nie mniej jednak mając na względzie całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie nie można przyjąć, że wskazani wyżej świadkowie składając zeznania podali nieprawdę. W sprawie nie przeprowadzono bowiem żadnego dowodu, który podważyłby wiarygodność zeznań tych świadków. Tymczasem z zeznań M. B. i J. M. wynika, że P. B. nie mógł dopuścić się zarzucanego mu rozboju. M. B. zeznał jednak, że podczas prawdopodobnie pierwszego weekendu stycznia 2015 r. wraz z oskarżonym do późnych godzin nocnych, czy wręcz wczesnych godzin rannych, spożywał alkohol, oraz że jego ww. znajomy był wówczas „w dosyć ciężkim stanie upojenia alkoholowego” (k. 152v. i 292v.-293). Nie można w tym miejscu nie zauważyć, że świadek nie wskazał dokładnej daty, w jakiej ww. mężczyźni spożywali alkohol, a jedynie podał, że było to podczas weekendu, przez co miał na myśli piątek, sobotę i niedzielę (k. 293). Nie musiała być to zatem noc z 2 na 3 stycznia 2015 r. Jednakże z zeznań J. M. wynika, że po tym, jak około godziny 6.00 w dniu 3 stycznia 2015 r. skończyła pracę w ww. sklepie prowadzonym przez A. K. (1), udała się do P. B., który był nietrzeźwy. Nie sposób zatem nie dostrzec, że zeznania ww. świadków we wskazanym wyżej zakresie korespondują ze sobą. W tym miejscu należy też zauważyć rozbieżność między zeznaniami M. B. a wyjaśnieniami P. B. co do godziny, o której ww. skończyli pić alkohol. Świadek podał, że wydaje mu się, że było to około godziny 4.00-5.00, a nie wykluczone, że nawet 6.00 (k. 293), zaś oskarżony – że ww. mężczyźni spożywali alkohol „gdzieś do godziny 3.00” (k. 70). Jednakże, zdaniem sądu, powyższa rozbieżność ma charakter pozorny. Zauważyć bowiem należy, że zarówno M. B. jak i P. B. czas zakończenia spożywania alkoholu określili orientacyjnie, używając określeń: „wydaje mi się” i „gdzieś do godziny”. Okoliczność ta zatem sama przez się nie może podważać wiarygodności zeznań i wyjaśnień ww. mężczyzn, tym bardziej, że na treść ich relacji we wskazanym wyżej zakresie musiała mieć wpływ ilość wypitego przez nich alkoholu.

Oceniając wiarygodność zeznań świadka J. M. nie można było nie mieć na uwadze zeznań przesłuchanych w sprawie w charakterze świadków funkcjonariuszy Policji, a w szczególności I. Ś., z których wynikało, że ww. kobieta miała związek z przedmiotowym rozbojem. Okoliczność ta, która została ustalona w toku czynności operacyjnych, musiała spowodować, że do oceny zeznań J. M. tym bardziej należało podejść z daleko idącą ostrożnością. Nie mniej jednak całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie nie pozwolił poczynić ustaleń, że tak faktycznie było. Sąd zauważył, że w dniu 3 stycznia 2015 r. pomiędzy godziną 2.37 a godziną 10.28 miało miejsce 11 połączeń telefonicznych, w tym wysłanie 7 SMS-ów pomiędzy telefonami należącymi do P. B. i J. M. (k. 96-97), jednakże okoliczność ta nie może dziwić zważywszy na fakt, że byli oni wówczas parą, zaś żadne z nich wskazanej wyżej nocy nie spało. Ponadto wersja, jakoby ww. kobieta miała związek z przedmiotowym rozbojem, została odrzucona przez prokuratora. Oskarżyciel publiczny nie podjął jednakże dalszych czynności w tym zakresie, w szczególności nie

przeprowadził przeszukania w miejscu zamieszkania J. M.. Dlatego też sąd doszedł do przekonania, że w toku postępowania w niniejszej sprawie nie zdołano podważyć wiarygodności zeznań ww. kobiety.

Na przyznanie waloru wiarygodności w ocenie sądu zasługują zeznania świadka O. B. (k. 300v.-301). W toku postępowania w niniejszej sprawie nie ujawniła się wszak żadna okoliczność, która mogłaby podważyć ich wiarygodność. Analizując zeznania O. B. sąd zauważył, że ww. świadek zeznał, że podczas wykonywania w niniejszej sprawie czynności operacyjnych od osoby informującej uzyskał wiadomość, że jednym ze sprawców przedmiotowego rozboju był P. B.. Podał on również, że w garażu umiejscowionym na posesji, na której zamieszkuje oskarżony, ujawniony został skradziony podczas przedmiotowego rozboju laptop oraz pojemnik z gazem. Nie mniej jednak okoliczności te w żadnym razie nie dowodzą, że oskarżony miał związek z przedmiotowym rozbojem. Zauważyć bowiem należy, że sąd nie był w stanie zweryfikować wiarygodności informacji uzyskanych przez O. B. w toku czynności operacyjnych. Minister Spraw Wewnętrznych nie zwolnił wszak ww. funkcjonariusza Policji od obowiązku zachowania w tajemnicy informacji niejawnych (k. 330), a co za tym idzie, sąd nie mógł poznać personaliów osoby, która powiadomiła tego policjanta o udziale w przedmiotowym rozboju P. B.. Tymczasem nie można wykluczyć np. okoliczności, że osoba ta o udziale oskarżonego w ww. przestępstwie została poinformowana przez inną osobę, która z jakichś powodów pomówiła oskarżonego o udział w tym zdarzeniu. Nie można też wykluczyć, że zrabowany na szkodę A. K. (1) laptop został podrzucony do garażu mieszczącego się na posesji, na której zamieszkuje oskarżony, w celu skierowania przeciwko niemu postępowania o popełnienie przedmiotowego rozboju.

Sąd nie miał żadnych wątpliwości, że w pełni wiarygodne są zeznania świadków: L. C. (k. 325v.-326) i R. T. (k. 326v.). Nie dopatrywał się wszak żadnych okoliczności, które wiarygodność tych zeznań mogłyby podważyć. Nie mniej jednak zauważyć należy, że zeznania ww. świadków nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Nie przyczyniły się bowiem do ustalenia takich okoliczności, które mogłyby wskazywać na popełnienie przez P. B. zarzucanego mu rozboju, czy też takich – które wykluczałyby udział oskarżonego w tym zdarzeniu. Świadkowie L. C. i R. T. nie wykonywali żadnych czynności procesowych w sprawie przedmiotowego rozboju. L. C. wiedzę odnośnie tego zdarzenia posiadał z biuletynu dziennego oraz z relacji innych policjantów, zaś R. T. uczestniczył jedynie w okazaniu A. K. (1) laptopa ujawnionego w garażu umiejscowionym na posesji, na której zamieszkuje oskarżony. Co prawda pierwszy z ww. funkcjonariuszy Policji wskazał, że w toku czynności operacyjnych wytypowano sprawcę przedmiotowego rozboju, zatrzymano go i ujawniono u niego laptop skradziony podczas tego przestępstwa, jednakże w kontekście całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie powyższe, jak wykazano wyżej, nie świadczy o popełnieniu przez oskarżonego zarzucanego mu występku, czy też w ramach tego czynu jakiegokolwiek innego przestępstwa.

Z kolei sąd nie dał wiary zeznaniom świadka I. Ś. w zakresie, w jakim ww. wskazała, że „jeden ze sprawców przedmiotowego rozboju przed zdarzeniem, w jego trakcie i bezpośrednio po posługiwał się telefonem komórkowym o nr abonenckim 572-297-104”. Powyższa okoliczność nie znajduje potwierdzenia w żadnym z przeprowadzonych w sprawie dowodów. Wręcz przeciwnie – treść nagrania zarejestrowanego przez kamery monitoringu zainstalowanego w sklepie prowadzonym przez A. K. (1) nie pozwala mieć wątpliwości, że żaden ze sprawców rozboju podczas tego zdarzenia nie posługiwał się telefonem komórkowym. Niewątpliwie wymieniony wyżej nr abonencki należy do oskarżonego P. B.. Bez wątpienia też oskarżony kontaktował się telefonicznie z J. M. zarówno zanim doszło do przedmiotowego rozboju, jak też po popełnieniu tego przestępstwa. Jednakże zdaniem sądu okoliczności te w żadnym razie nie świadczą o tym, że P. B. był jednym ze sprawców rozboju na osobie A. K. (2). Fakt, że oskarżony kontaktował się telefonicznie z J. M., z przyczyn wskazanych przy okazji analizy wiarygodności zeznań ww. kobiety, nie może dziwić. Natomiast okoliczność, że czynności operacyjne przeprowadzone przez funkcjonariuszy Policji doprowadziły do ustalenia, że jednym ze sprawców przedmiotowego przestępstwa jest P. B., z przyczyn omówionych podczas analizy wiarygodności zeznań świadka O. B., w żadnym razie nie oznacza, że tak faktycznie było. W tym miejscu zauważyć należy, że świadek I. Ś. wskazała też, że policjanci dysponowali wiedzą operacyjną, że J. M., pracując w sklepie prowadzonym przez A. K. (1) i posiadając wiedzę, jaka kwota pieniędzy się tam znajduje oraz jakie w tym sklepie były zabezpieczenia, „wystawiła” przedmiotowy rozbój. Tymczasem przyjąć należy, że taka wersja zdarzenia została

odrzucona przez prokuratora, który nie podjął żadnych czynności zmierzających do pociągnięcia ww. kobiety do odpowiedzialności karnej za czyn, jakiego wg słów I. Ś. miała ona dopuścić się.

Dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie miały znaczenia zeznania świadka M. J. (k. 62v.). Dotyczyły one bowiem zdarzenia, które nie miało żadnego związku z przestępstwem, o które w niniejszej sprawie oskarżony został P. B..

W niniejszej sprawie na rozprawę w charakterze świadka wezwany został również R. B.. Jednakże ww., będąc ojcem P. B., a więc osobą w stosunku do oskarżonego najbliższą w rozumieniu przepisu art. 115 § 11 k.k., skorzystał z przysługującego mu na podstawie art. 182 § 1 k.p.k. prawa do odmowy składania zeznań (k. 292v.).

Walor wiarygodności sąd przyznał dowodom z opinii z zakresu badań traseologicznych (k. 199-206) oraz opinii z zakresu badań chemicznych (k. 286-287). W ocenie sądu ww. opinie są jasne, pełne oraz sporządzone przez kompetentne osoby, zatem nie było podstaw, aby w jakikolwiek sposób zakwestionować ich treść. W tym miejscu zauważyć należy, że druga z ww. opinii nie wyklucza, że ręczny miotacz gazowy ujawniony w garażu znajdującym się na posesji, na której zamieszkuje P. B., użyty był podczas przedmiotowego rozboju. Jednakże nawet gdyby tak było, to nie oznaczałoby to, że w przestępstwie tym brał udział oskarżony. Miotacz ten mógł bowiem we wskazanym wyżej garażu zostać pozostawiony przez osobę, która pozostawiła tam z jakichś powodów zrabowany podczas przedmiotowego przestępstwa laptop. Z kolei pierwsza ze wskazanych wyżej opinii wykluczyła, aby zabezpieczone w sprawie buty oskarżonego pozostawiły ślady ujawnione na miejscu przedmiotowego rozboju.

Sąd nie dopatrzył się też żadnych okoliczności, dla których można byłoby zakwestionować wiarygodność dokumentów zgromadzonych w toku niniejszej sprawy i ujawnionych podczas rozprawy głównej. Nadmienić w tym miejscu należy, że dokumentów tych nie kwestionowała żadna ze stron.

Analiza materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie i ujawnionego w toku rozprawy głównej bezspornie wskazuje, że w dniu 3 stycznia 2015 r. tuż po godzinie 6.00 na osobie A. K. (2) zostało popełnione przestępstwo rozboju, jednakowoż nie pozwala przyjąć, że czynu tego dopuścił się oskarżony P. B.. Należy bowiem przypomnieć, że na sprawstwo oskarżonego nie wskazuje wprost żaden z przeprowadzonych w sprawie dowodów. Fakt, że na posesji, na której zamieszkuje oskarżony, ujawniony został zrabowany podczas ww. zdarzenia laptop, nie dowodzi przeciwko temu, że to ten mężczyzna był jednym ze sprawców przedmiotowego przestępstwa. Nie dowodzą tego też wskazane wyżej połączenia telefoniczne pomiędzy P. B. a J. M.. Ta ostatnia okoliczność, jak wykazano podczas analizy wiarygodności zeznań ww. kobiety, nie może wszak dziwić. Z kolei powodów, dla których laptop A. K. (1) znalazł się w garażu położonym na zamieszkiwanej przez oskarżonego posesji, mogło być, jak zaznaczono wyżej, wiele. Tymczasem udowodnienie winy oskarżonemu musi być całkowite, pewne, wolne od wątpliwości (vide uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 1999 r., orzeczonego w sprawie o sygn. akt: V KKN 362/97, Prok. i Pr. 1999, nr 7, poz. 6), a tego w niniejszej sprawie nie uczyniono. Na marginesie jedynie zauważyć należy, że w toku rozprawy głównej nie przeprowadzono innych dowodów, które mogłyby wskazywać na winę oskarżonego, niż te, które zostały przeprowadzone podczas śledztwa. Tymczasem zgodzić należy się z postanowieniem Sądu Okręgowego (...)z dnia 2 kwietnia 2015 r., orzeczonym w sprawie o sygn. akt: VI Kz 232/15, że materiał dowodowy zgromadzony w toku postępowania przygotowawczego w niniejszej sprawie nie pozwalał nawet na przyjęcie, że zachodzi duże prawdopodobieństwo popełnienia przez P. B. zarzucanego mu rozboju (vide k. 246-248). W tym miejscu zaznaczyć też należy, że analiza akt niniejszej sprawy nie pozwala na stwierdzenie, że można byłoby przeprowadzić dowody, które wykazałyby, iż oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu, czy też w ramach tego czynu jakiegokolwiek innego przestępstwa.

W tym miejscu zauważyć trzeba, że nie można wykluczyć, że P. B. dopuścił się paserstwa wskazanego wyżej laptopa. Jednakże ustalenie w realiach niniejszej sprawy, że oskarżony dopuścił się przestępstwa (bądź też wykroczenia) paserstwa tego urzędu, stanowiłoby ewidentne wyjście poza granice oskarżenia. W myśl wyrażonej w art. 14 § 1 k.p.k. zasady skargowości, skarga uprawnionego oskarżyciela lub innego uprawnionego podmiotu określa ramy postępowania sądowego. Granice oskarżenia wyznacza zaś zdarzenie historyczne, na którym zasadza się oskarżenie. Zasada skargowości nie ogranicza sądu w ustaleniach wszystkich cech faktycznych zdarzenia oraz w zakresie jego

oceny prawnej. Sąd, rozpoznając sprawę, nie może jednak wykroczyć poza granice opisanego aktem oskarżenia wydarzenia historycznego (vide J. Skorupka, Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Warszawa 2015, oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2014 r. orzeczony w sprawie o sygn. akt: II KK 234/14). Kryteria właściwe dla ustalenia tożsamości czynów w perspektywie zasady skargowości wyrażonej w art. 14 k.p.k. wypracowane zostały w orzecznictwie sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego. Zgodnie z powyższym wskazuje się, że „granice oskarżenia zostają utrzymane dopóty, jak długo w miejsce czynu zarzuconego, w ramach tego samego zdarzenia faktycznego (historycznego) można przypisać oskarżonemu czyn nawet ze zmienionym opisem i jego oceną prawną, ale mieszczący się w tym samym zespole zachowań człowieka, które stały się podstawą poddania w akcie oskarżenia przejawów jego działalności wartościowaniu z punktu widzenia przepisów prawa karnego materialnego” (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2006 r. orzeczony w sprawie o sygn. akt: IV KK 194/06). Elementami składowymi ułatwiającymi określenie ram tożsamości „zdarzenia historycznego” są zaś: identyczność przedmiotu zamachu, identyczność podmiotów oskarżonych o udział w zdarzeniu, identyczność podmiotów pokrzywdzonych, a wreszcie tożsamość czasu i miejsca zdarzenia, zaś w wypadku odmiennego niż w akcie oskarżenia określenia tej daty i miejsca, analiza strony przedmiotowej i podmiotowej czynu w kontekście związku przyczynowego pomiędzy ustalonym zachowaniem osoby oskarżonej i wynikającego z tego zachowania skutkiem takiego działania bądź zaniechania (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2006 r. orzeczony w sprawie o sygn. akt: III KK 306/05, OSNKW 2006, z. 7-8, poz. 69). Identyczność czynu jest zatem wyłączona, jeżeli w porównywalnych określeniach zachodzą tak istotne różnice, że według rozsądnej życiowej oceny nie można ich uznać za określenia tego samego zdarzenia faktycznego. Ujmując rzecz inaczej, podstawa faktyczna odpowiedzialności nie ulegnie zmianie, „gdy choćby część przypisanego działania lub zachowania przestępnego pokrywa się z zarzuconym działaniem lub zaniechaniem przestępczym” (vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2012 r. orzeczone w sprawie o sygn. akt: IV KK 87/12). Na gruncie przedmiotowej sprawy wskazać należy, że P. B. zarzucono popełnienie przestępstwa rozboju na osobie A. K. (2). Opisany czyn stanowi zachowanie istotowo, ale także czasowo i miejscowo odmienne, od zachowania polegającego na nabyciu, na pomocy do zbycia, przyjęciu lub pomocy do ukrycia laptopa, jakiego ewentualnie mógł dopuścić się oskarżony. Nadmienić przy tym trzeba, że przedstawione wyżej rozumowanie znajduje odzwierciedlenie w aktualnym orzecznictwie Sądu Najwyższego, który w przywoływanym już wyroku z dnia 30 września 2014 r. (sygn. akt: II KK 234/14) wskazał, że: „zwrócić należy uwagę, że oskarżyciel nie zarzucił S. M. tego, że wszedł w posiadanie (w jakikolwiek sposób) cudzego mienia, ale dokładnie opisał, jak miało to nastąpić (zabór połączony z przełamaniem zabezpieczenia). Z tego też względu rozważania sądu odwoławczego na temat nieznacznego przesunięcia czasowego i geograficznego zachowania oskarżonego w zestawieniu z aktem oskarżenia są o tyle nieistotne, gdyż sąd ten pisze de facto o dwóch zupełnie odmiennych w perspektywie modus operandi sprawcy zachowaniach, z których każde realizuje znamiona innego typu czynu zabronionego (wcześniejsze – art. 279 k.k. i późniejsze – art. 291 k.k.). Przestępstwo paserstwa zakłada pewną sekwencyjność zdarzeń, bowiem konieczne jest wykazanie uprzedniej realizacji znamion innego typu czynu zabronionego”. Sąd ten podniósł również, że „zachowanie (zdarzenie historyczne) opisane w skardze uprawnionego oskarżyciela, jako podjęcie czynności przełamania w określony sposób zabezpieczeń mienia, a następnie jego zaboru (poprzez podjęcie konkretnych aktywności, w konkretnym miejscu i czasie) w celu przywłaszczenia i zakwalifikowane z art. 279 k.k., nie może być następnie uznane w toku postępowania sądowego za przestępstwo paserstwa z art. 291 k.k., gdyż nie może ono odpowiadać kategorii zachowań opisanych przez ten przepis”. W tym miejscu zauważyć należy, że w niniejszej sprawie oskarżony P. B. nie wyraził zgody na rozszerzenie zarzutów oskarżenia zgodnie z treścią art. 398 § 1 k.p.k. Dlatego też nawet ewentualne ustalenie (czego w realiach niniejszej sprawy nie dokonano), że oskarżony dopuścił się paserstwa przedmiotowego laptopa, ze wskazanych wyżej powodów musiałoby skutkować uniewinnieniem go od popełnienia zarzucanego mu przestępstwa rozboju.

Uniewinniając oskarżonego P. B. od popełnienia zarzucanego mu występkę sąd orzekł, że koszty procesu ponosi Skarb Państwa. Rozstrzygając w tym zakresie sąd miał na względzie treść przepisu art. 632 pkt 2 k.p.k.

W tym stanie rzeczy należało orzec, jak powyżej.